



Stanisław Wyspiański

2012-05-07

(15 stycznia 1869, Kraków - 28 listopada, 1907 Kraków)

*"Teatr mój widzę ogromny,
wielkie powietrzne przestrzenie,
ludzie je pełnią i cienie,
ja jestem grze ich przytomny."*

St. Wyspiański, *I ciągle widzę ich twarze*, 1904

Jeden z najbardziej wszechstronnych polskich artystów: poeta, dramatopisarz, malarz, grafik, architekt, projektant wnętrz, znawca starożytnej Grecji i dziejów średniowiecznej Polski, interesował się astronomią, był prekursorem współczesnej typografii, architektury wnętrz oraz wielkim reformatorem teatru. Jego zainteresowania były tak rozległe, że wielu mówi o nim - "polski Leonardo da Vinci".

Stanisław Wyspiański urodził się w rodzinie rzeźbiarza Franciszka Wyspiańskiego i Marii z Rogowskich, w domu przy ulicy Krupniczej 14 (obecnie 26). Od 1873 roku mieszkał w domu Jana Długosza przy ulicy Kanonicznej 25, u stóp zajmowanego wówczas przez Austriaków wzgórza wawelskiego, gdzie pracownię rzeźbiarską miał jego ojciec. Wzgórze wawelskie, którego historię znakomicie znał, przez całe życie stanowiło źródło artystycznych inspiracji artysty, zarówno w obrazach, jak i dramatach.

Matka zmarła, kiedy Wyspiański miał siedem lat. Ojciec nie potrafił sprawować nad nim odpowiedniej opieki i od 1880 roku wychowywał się u bezdzietnych wujostwa, Kazimierza Stankiewicza i Joanny z Rogowskich Stankiewiczowej, przez których był traktowany jak ich własne dziecko. Mieszkali wówczas w nieistniejącej dziś kamienicy przy ulicy Kopernika 1 (obecnie hotel "Wyspiański").

Wyspiański otrzymał znakomite wykształcenie. Mając dwadzieścia lat sprawnie posługiwał się greką, łaciną, znał języki niemiecki i francuski. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim dały mu znajomość historii, w tym także historii literatury i historii sztuki, a także głębokie przekonanie o antycznych korzeniach sztuki europejskiej. Specjalistyczne wykształcenie malarskie uzyskał w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, pod okiem Jana Matejki. Uzupełniał je później za granicą, m.in. w prywatnej Akademii Colarossiego w Paryżu.

W czasach szkolnych nawiązał, pielęgnowane przez całe życie przyjaźnie z Józefem Mehofferem (malarz), Henrykiem Opieńskim (kompozytor), Stanisławem Estreicherem (naukowiec i profesor UJ), Lucjanem Rydlem (poeta i dramatopisarz), Adamem Chmielem (historyk kultur, znawca i miłośnik Krakowa) oraz Kazimierzem Tetmajerem (poeta).

W latach 1890-1894, za namową architekta i miłośnika sztuki francuskiej, Tadeusza Stryjeńskiego, Wyspiański odbył kilka podróży do Paryża. Tam zapoznał się zarówno z dorobkiem malarstwa światowego, francuskich klasyków, a także najnowszymi wówczas prądami artystycznymi - impresjonizmem, naturalizmem, symbolizmem. Osobiście poznał Paula Gauguina. Podczas ostatniej podróży do Paryża zamieszkał w jego pracowni, choć artyści nie zgadzali się ze sobą w kwestiach harmonii barw.

Zauroczony pięknem gotyckich katedr we Francji pisał do Lucjana Rydla: *"To nie jest instrument jeden grający, harmonijny, melodyjny, wdzięczny, ale potężna instrumentacja orkiestralna o grubych tonach trąb, takcie miarowych bębnow, chórach całych śpiewnych fletni i brzęku harf złotostrunnych."*

Bywał często w paryskich teatrach. Tam powstały pierwsze próby dramatyczne Wyspiańskiego (szkice *"Legendy"* i *"Warszawianki"*). Zafascynowany atmosferą Paryża, chciał studiować w Ecole des Beaux Arts, kiedy jednak się to nie udało, podjął - wraz z Józefem Mehofferem - naukę w prywatnej paryskiej Academie Colarossi.

Jedną z pierwszych ważniejszych prac malarskich Stanisława Wyspiańskiego, jeszcze jako studenta krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, było wykonanie polichromii Kościoła Mariackiego według projektu Jana Matejki. W 1889 roku Matejko zaprosił Stanisława Wyspiańskiego (swego ulubionego ucznia) i Józefa Mehoffera do współpracy, w roli asystentów, przy wykonywaniu polichromii w restaurowanym właśnie kościele Najświętszej Marii Panny. Kolejną wspólną pracą Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera, było zaprojektowanie okna witrażowego do Kościoła Mariackiego w Krakowie, składającego się z 36 kwadratów, w których znalazły się sceny biblijne.

Wśród najwybitniejszych prac Wyspiańskiego wymienić należy witraże znajdujące się w Kościele oo. Franciszkanów: cykl personifikacji czterech żywiołów - powietrza, wody, ognia i ziemi, znakomity witraż *"Bóg Ojciec - Stań się"*, witraże figuralne przedstawiające Świętego Franciszka, patrona kościoła i założyciela zakonu, oraz Świętą Salomeę, pierwszą polską klaryskę (*"Błogosławiona Salomea"*), a także polichromię w prezbiterium tej świątyni.



Prace Wyspiańskiego można dziś oglądać także w Domu Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej. Po raz pierwszy mógł artysta zrealizować tam całościowy projekt wystroju wnętrz, obejmujący zarówno kolorystykę poszczególnych pomieszczeń, jak i witraże, meble, ornamenty dekoracyjne. Szczególnie interesująco prezentuje się klatka schodowa, ze słynną mosiężną balustradą wykorzystującą motyw kasztanowca, a także witraże, z których centralny ukazuje boga Stońca - Apolla.

Wiele projektów Wyspiańskiego nie doczekało się realizacji. Nigdy nie zrealizowano projektu, z którym artysta wiązał wielkie nadzieje, okna witrażowe dla katedry lwowskiej - "*Śluby Jana Kazimierza*" ze słynną postacią Polonii czy Madonny z Dzieciątkiem. Mający osiem metrów wysokości projekt znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Witraże według kartonów Wyspiańskiego: św. Stanisław ze Szczepanowa, Henryk Pobożny i Kazimierz Wielki, zaprojektowane dla katedry wawelskiej, znalazły swoje realizacje dopiero w oknach Pawilonu Wyspiański 2000, zbudowanego przez Miasto Kraków i otwartego w 2007 roku.

Wśród niezrealizowanych projektów artysty pozostaje także kurtyna dla Teatru Miejskiego w Krakowie, którą zaprojektował na ogłoszony w 1892 roku konkurs. Po burzliwych dyskusjach jury wybrało wówczas do realizacji projekt Henryka Siemiradzkiego, który nie był uczestnikiem konkursu.

Wyspiański był znakomitym pejzażystą. Warto tu wspomnieć znany cykl kilkunastu pejzaży Widoków na Kopiec. Był także mistrzem portretu, choć nigdy nie malował na zamówienie. Przyjaciele i artyści, literaci, aktorzy, dziennikarze i rodzina - to galeria portretów, którą stworzył. Malował postacie, z którymi był związany emocjonalnie. Najbardziej osobiste są portrety żony oraz dzieci - Helenki, Mietka i Stasia Wyspiańskich. Żona artysty, Teofila Pytko, jest bohaterką wielu jego obrazów. Istnieje około dwudziestu jej portretów, na których często występuje w stroju ludowym. Teofila pozowała artysty nie tylko do obrazów przedstawiających macierzyństwo, ale i innych, np. do "*Upadłych aniołów*". Jej twarz otrzymała słynna postać Polonii z projektu witraża dla katedry lwowskiej. Ulubioną techniką malarską Wyspiańskiego były pastele.

Stanisław Wyspiański był również cenionym ilustratorem książek. Współpracował także ze Stanisławem Przybyszewskim, redaktorem pisma "*Życie. Tygodnik Ilustrowany Literacki i Artystyczny*". W 1898 r. objął stanowisko kierownika artystycznego pisma. Zreformował wygląd edytorski, zmniejszając jego format oraz układ typograficzny (m.in. krój czcionek). W lipcu 1903 r. ukazało się dwujęzyczne wydanie "*Iliady*", według projektu oraz z ilustracjami Wyspiańskiego.

Na zorganizowanej na przełomie 1904 i 1905 roku przez Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana w Pałacu Czapskich wystawie pokazano 31 prac Wyspiańskiego z tej dziedziny: egzemplarze tygodnika "*Życie*", projekty książek - wydania własnych dramatów oraz innych autorów. Po zakończeniu wystawy uhonorowano Wyspiańskiego srebrnym medalem za zasługi dla polskiego drukarstwa.

Stanisław Wyspiański był jednym z inicjatorów powstania Towarzystwa Artystów Polskich "*Sztuka*", wokół którego skupiło się wówczas środowisko twórcze (1897).

W 1905 roku Wyspiański ubiegał się o stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie. Mimo, iż był już cenionym artystą, władze miejskie nie zdecydowały się na powierzenie mu tej funkcji. Dyrektorem Teatru Miejskiego został wówczas wybitny aktor i reżyser, Ludwik Solski. Ta niekorzystna dla Wyspiańskiego decyzja nie wpłynęła na przyjaźń obu artystów. Ludwik Solski wystawił na scenie Teatru Miejskiego wiele dramatów Wyspiańskiego.

Stanisław Wyspiański wprowadził nowy typ widowiska teatralnego, teatr inscenizacji, zwany później także teatrem ogromnym, teatrem monumentalnym czy teatrem totalnym. W latach dwudziestych XX wieku tego rodzaju teatr, wywodzący się w najprostszej linii od Ryszarda Wagnera teatr inscenizacji, stał się najbardziej charakterystyczną poetyką Reformy teatru. Realizacje teatru inscenizacji były zawsze widowiskami autorskimi, stanowiły osobistą wypowiedź artysty, występującego jednocześnie w roli reżysera. Inscenizatorzy posługiwali się wieloma konwencjami, zderzając elementy przynależne do różnych dziedzin sztuki, różnych epok historii teatru, różne techniki artystyczne i technologie przemieszczania dekoracji na scenie. Przełomowym dziełem dla reformy teatru stała się inscenizacja "*Wesela*".

Dramat pokazywał gorzki obraz beznadziejności społeczeństwa krępowanego potrójną niewolą - politycznego ucisku, bezwładności narodowej tradycji i nieufności sceptycyzmu inteligencji. W tym przedstawieniu, po raz pierwszy w polskim teatrze na taką skalę, dekoracje w pełni precyzyjnie kształtowały obraz sceniczny, w którym istotną rolę odegrały wszystkie elementy plastyczne, a światło kreowało nastrój i napięcie dramatyczne. Wyspiański przygotował też oprawę muzyczną pełniącą istotną rolę dramaturgiczną. Finał spektaklu w całkowicie nowatorski sposób został pomyślany jako obraz komponowany bez słów, jedynie za pomocą ruchu i melodii.

Wyspiański nie tylko rozpoczął reformę, ale - jak pisze Kazimierz Braun - wprowadził ją na poziom syntezy, która "*tak dalece wyprzedziła rozwiązania stosowane ówczesnie gdzie indziej, że musiało upłynąć wiele lat zanim stworzony przez Wyspiańskiego typ teatru rozprzestrzenił się w Europie*".

W świadomości europejskiej Wyspiański jako reformator teatru i pierwszy polski inscenizator pojawił się dzięki publikacji Leona Schillera "*The New Theatre in Poland: Stanisław Wyspiański*" w II woluminie rocznika 1909/1910 czasopisma "*The Mask*", wydawanego we Florencji przez Gordona Craiga.

Jak pisze Kazimierz Braun "*Stosunek Wyspiańskiego do teatru był paradoksalny. Zarazem go demistyfikował i sakralizował. Odrzucał*



i burzył, a zarazem czynił go centrum "Myśli polskiej" i kosmosu. Pierwszy z ludzi teatru europejskiego obnażał teatr, ukazał pustą i nagą scenę w prologu "Wyzwolenia". Uczestnicząc w realizacji scenicznej tego dramatu, doradzał też, aby akt II zagrano na tle malowanych zastawek użytych w akcie I, ale odwróconych plecami. Ukazał więc kulisy, bebechy, kuchnię teatru. Ale w tym samym utworze nazwał teatr "świętynią sztuki".

Jako dramaturg, debiutował na deskach Teatru Miejskiego w Krakowie, gdzie w listopadzie 1898 roku wystawiono jego Warszawiankę. Wkrótce potem powstają jego poematy-rapsody Bolesław Śmiały, Św. Stanisław, Henryk Pobożny pod Legnicą, Piast, Kazimierz Wielki. Równolegle powstawały projekty witraży o tej samej tematyce do katedry wawelskiej. Wielkim wydarzeniem i sukcesem Wyspiańskiego była prapremiera *Wesela*, która miała miejsce 16 marca 1901 r., dramatu opartego na kanwie autentycznego wesela, przyjaciela Wyspiańskiego - Lucjana Rydla, z Heleną Mikołajczykówną, które odbyło się w Bronowicach. W przedstawieniu zagrali najwybitniejsi aktorzy tamtych czasów, tworząc znakomite role. Tekst, opublikowany w kwietniu 1901 roku, od razu stał się przedmiotem licznych analiz i dyskusji.

Po ogromnym sukcesie *Wesela* powierzono Wyspiańskiemu przygotowanie adaptacji scenicznej *"Dziadów"* Adama Mickiewicza. Wyspiański połączył wszystkie części dzieła Mickiewicza w jedną całość, wydobywając dramat głównego bohatera i redukując wątki mesjanistyczne. Premiera miała miejsce 31 października 1901 roku i była nie tylko pierwszą realizacją tego dramatu na scenie, ale i pierwszym w historii polskiego teatru przykładem twórczej inscenizacji dramatu romantycznego. *"Inszenizacja Wyspiańskiego, przejęta z biegiem lat przez inne teatry, przetrwała na polskiej scenie - jako jedyna, niemal bez zmian - lat trzydzieści, do czasu lwowskiej premiery "Dziadów" Leona Schillera (18 marca 1932 r.).*

"Dramat był zawsze moim marzeniem. Doprowadzić każdą myśl, każde pojęcie, kompozycję każdą do dramatu (...) to było u mnie zawsze i nie mam za złe tym, co mnie nazywali aktorem, bo jeśli można tak kochać, to ja kochałem się w scenie". - pisał artysta., Choć Wyspiański wprowadził wiele zmian w polskiej sztuce scenicznej, nie stworzył jednolitej, zwartej teorii teatru. Był jednak autorem kilku prac dotyczących dramatu, np. Studium o *"Hamlecie"* Szekspira, czy wspomnianego już studium o *"Dziadach Mickiewicza"*.

Wśród najważniejszych dramatów Wyspiańskiego należy wymienić także *"Wyzwolenie"*, *"Akropolis"*, *"Legendę II"*, *"Noc listopadową"*, a także opublikowane w 1907 roku - *Skałkę*, *Powrót Odysa* oraz *Sędziów*. Wiele z nich doczekało się scenicznych realizacji jeszcze za życia autora, często przy jego aktywnym udziale.

Najbardziej twórcze lata Wyspiańskiego to okres stabilizacji w mieszkaniu przy ulicy Krowoderskiej 79, gdzie w 1901 r. Wyspiańscy wynajęli całe skrzydło ostatniego, drugiego piętra. W tym czasie powstały jego najlepsze dramaty, najświetniejsze inscenizacje, projekty wnętrz. Tu Wyspiański urządził słynną *"szafirową pracownię"*. Wszystkie ściany i sufit pomalował farbą błękitną, pozostałe zaś pokoje równie intensywnie, np. sąsiadujący z pracownią pokój dziecięcy - uzyskał kolor żółty. Ściany zdobiły prace artysty, m.in. wizerunek kozy, która - w trosce o świeże mleko dla dzieci i męża - również mieszkała w domu przy Krowoderskiej, przywieziona do Krakowa z Konar przez żonę, Teofilę.

W *"szafirowej pracowni"* powstało wiele wspaniałych dzieł malarskich artysty: portrety jego dzieci, słynne realizacje *Macierzyństwa*, portrety przyjaciół i znajomych, oraz pejzaże, które - dotknięty już chorobą - malował z okien swej pracowni, oddając nie tylko nastroje przyrody ale i swoje własne stany psychiczne. To właśnie cykl utrwalonych o różnych porach dnia, na przełomie 1904 i 1905 roku, widoków na Kopiec, przyniósł artyście wyróżnienie Polskiej Akademii Umiejętności. Za cykl *Kronika dni kilku* w maju 1906 otrzymał Nagrodę im. Probusego Barczewskiego. W tym samym roku został również profesorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (1906).

W 1905 roku Wyspiański był radnym krakowskiej Rady Miejskiej. Kandydował z listy Komitetu Demokratycznego Polskiego i w dniu wyborów, 26 maja 1905 r., uzyskał 1281 głosów, piąte miejsce wśród wszystkich kandydatów. Na wniosek radnego Wyspiańskiego powołano Komisję Artystyczno-Konserwatorską, w której strukturach utworzono stanowisko konserwatora i plastyka miejskiego. Komisja zajmowała się m. in. inwentaryzacją zabytków lokalnej architektury, troszczyła się o ich stan i zabiegała o odnowę, nadzorowała także współczesne budownictwo miejskie, zatwierdzając plany i oceniając wygląd nowych budynków. Komisja opiniowała także projekty powstających w mieście pomników i miejsce ich lokalizacji.

Wyspiański lubił projektować. *"Brakło mu tylko sposobności do rozwinięcia swoich pomysłów na szerszą skalę."* *"Przyjaciele żartowali nieraz, że gdyby mu oddać świat do urządzenia, okazałoby się, że on ma gotowe idee o wszystkim, jak co powinno wyglądać. (...) Kiedy się wybrał do Zakopanego, Tatry mu się nie podobały, powiedział, że on by je inaczej przestawił!"*. *"Kiedy budowano w Krakowie dom Towarzystwa Lekarskiego, prof. Nowak, entuzjasta Wyspiańskiego i jego przyjaciel, zaproponował mu dekorację gmachu. (...)*

"Już wówczas objawił się charakterystyczny rys, mianowicie pewna surowość zabarwiona, jak często u Wyspiańskiego, dyskretną ironią. Ktoś zwrócił uwagę Wyspiańskiego, że w sali posiedzeń nie są zbyt wygodne. Wyspiański odpowiedział: "Bo też nie powinny być wygodne. Kiedy krzesła są wygodne, wówczas na posiedzeniach śpią." I objaśnił z uśmiechem, że krzesła urządzone są tak, aby ktoś kto się zdrzemnie, zsunął się łagodnie na podłogę: do tego zmierza prosty grzbiet, gładkie skórzane siedzenie i łukowato zaokrąglona poręcz.", Z okazji obchodów dwudziestej rocznicy śmierci Wyspiańskiego, Tadeusz Boy-Żeleński, będąc posiadaczem i lokatorem *"jedyne mieszkani, jakie Wyspiański skomponował w całości, urządzonego wedle jego projektów i wzorów"*, przypomniał historię pewnych mebli...



W okresie od października 1904 do czerwca 1905 roku Wyspiański projektował bowiem wystrój mieszkania Tadeusza Żeleńskiego i jego żony Zofii z Pareńskich, znajdującego się przy ulicy Karmelickiej 6. *"(...) Wyspiański komponował meble do prywatnego mieszkania po trosze tak, jak je komponował na scenę, nie myśląc, że "aktorzy" będą w nich mieszkać cały dzień i całe życie... (...)gdyby ktoś chciał się zdrzemnąć, na próżno szukałby we wszystkich pokojach sprzętu ku temu: wszystkie kanapki były krótkie, zaledwie do siedzenia (...)"Cierp i czuwaj"* - zdawał się mówić każdy mebel."

Na zamówienie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Wyspiański zaprojektował też strój Lajkonika, który co roku w czerwcu harcuje po krakowskim Rynku. Strój przechowywany jest w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Pierwszy występ Lajkonika w stroju według projektu artysty miał miejsce 9 czerwca 1904 roku.

Wawel zajmował w sercu i wyobraźni Wyspiańskiego szczególne miejsce. Wzgórze wawelskie uczynił miejscem akcji wielu swoich dramatów, stworzył urbanistyczną wizję zabudowy wzgórza, nadając mu rangę polskiego Akropolis. W związku z formalnym odzyskaniem w 1903 roku wzgórza wawelskiego, (wojsko austriackie opuściło historyczne gmachy w sierpniu 1905, pozostałe obiekty ostatecznie dopiero w 1911), pojawiła się koncepcja przekształcenia wzgórza w miejsce zgromadzenia najważniejszych instytucji narodowych. Wyspiański, wraz z architektem - Władysławem Ekielskim, niemal przez rok przygotowywali koncepcję zagospodarowania wzgórza wawelskiego. Na zboczu zaplanowano amfiteatr na 700 miejsc, wzorem teatru greckiego, a poniżej - stadion sportowy. Mury forteczne miały zyskać balkony widokowe, a rondle pełnić funkcję lapidariów.

Ostatnie 15 miesięcy życia ciężko chory Wyspiański spędził w podkrakowskich Węgrzcach. Kończył rozpoczęte dzieła, często już tylko dyktując. *"28 listopada 1907 roku o godzinie piątej po południu Stanisław Wyspiański zakończył życie. Na dworze szalała jesienna burza z piorunami. Deszcz bił o szyby, wichura łamała gałęzie drzew. Wcześniej zapadła noc tego dnia..."* Pogrzeb Wyspiańskiego odbył się w Krakowie 2 grudnia 1907 roku i stał się manifestacją narodową. Po nabożeństwie w Kościele Mariackim, pochowano artystę w Krypcie Zasłużonych na Skałce. W Kamienicy Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11, znajduje się Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

Feliks "Manggha" Jasieński nazwał Wyspiańskiego *"ortem zamkniętym w kojcu dla kur"*. [J.Sz.-Ł.]